

Łódź

CENA NUMERU

35 gr.

Cena prenumeraty

w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł
Dla robotników 4 zł
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą pocztową 6 zł.
Pozostałości egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

**XXXIV r.
istnienia.**

Redakcja i Administ.

w Łodzi

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych

nie umieszcza się

1930 r.

Numer dzisiejszy składa się z 16 stron

ROZWÓJ

Niedziela, 18-go maja

№ 136

Dziś i dni następnych

Przepiękne arcydzieło film, słynnej wyt. FOX-FILM

Niezapomniana i wyma-
rzona para kochanków

Rod la Rocque i Marcelina Day

Niezapomniana i wyma-
rzona para kochanków

w najlepszej swej kreacji, w wzruszającej historii miłości pięknej Europej-
ki do syna Wschodu, rozgrywającej się za kulisami haremów, na tle fan-
tastycznego przepychu pałaców władców wschodnich p. t.

„Baśń Miłości”

(Miłość Czerkiesa)

Miłosne przygody egzotycznego księcia, który posiadał wiele kobiet lecz kochał tylko jedną

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyрекcją LEONA KANTORA

LUNA

Pocz. seans. o godz. 4-ej pp. w sob. niedz i święta o godz.
12-ej w poł. CENY MIEJSC ZNIZONE. W sob. niedz. i świę-
ta od godz. 12-ej do 3-ej pp wszystkie miejsca po 50 gr i 1 zł

Gimnazjum Męskie im. „BOLESŁAWA PRUSA”

przy ul. PREZ. NARUTOWICZA Nr. 58 TELEFON 115-30

Podania przyjmuje kancelaria w dni powszednie w godz. 9-10

Przy gimnazjum są czynne klasy A (dla nieumiejących czytać) B. i C.

Egzaminy wstępne rozpoczną się 1-go czerwca o godz. 4-ej p.

Dyrektor gimnazjum (—) K. WISNIEWSKI

Dr. med.

L. BANASZKIEWICZ

PIOTRKOWSKA 84

przyjmuje od 5-ej do 7-ej telefon 110-3

jako

lekarz-specjalista

w chorobach kulecnych i poślankciwi

FARNIK, zecer zechce się zgłosić w adm. „Rozwoju”

**1-zy Dźwiękowy Kino-Teatr
w Łodzi**

„SPLENDID”

Dziś i dni następnych

Pierwszy Europejski 100 proc. film
dźwiękowy

Pocz. sean. o godz. 4, 6, 8 i 10 w.

MELODJA SERC

W rolach
głównych

Willi Fritsch Dita Parlo

W rolach
głównych

Zachwycające pieśni cygańskie w wykonaniu słynnej kapeli cyganów JANCZI BALOGHA
Największy dotychczas wszechświatowy sukces filmu dźwiękowego.

Każdy musi usły-
szyć jak brzmi **„Melodja serc”** która odśpiewa **Willi Fritsch** **Ponadto:**
Sensacja z ekranu **DIALOG POLSKI** w niezwykłym 20-to minutowym **Rewelacja**
polskim filmie dźwiękowym — **Sensacja**

Istniejący w Łodzi od lat 30
**INSTYTUT WOD MINERALNYCH
K. CHADZYNSKIEGO**

ŁÓDŹ, KILIŃSKIEGO 153 tel. 160-23

- 1) **LECZNICZE MINERALNE WODY SZTUCZNE**
Vichy — Emo — Karlsbad — Gorka i t. d.
- 2) **Specjalność firmy: MINERALNĄ WODĘ STOKOWĄ**
przyrządzoną podług własnego przepisu, uznaną przez
znawców za najsmaczniejszy i najzdrowszy napój.
- 3) **WYSMIENITA WŁOSKA ORANŻADĘ** oraz Lemonia-
dy owocowe. Zadać wszędzie, prawdziwe tylko
w opłombowanych butelkach z etykietą firmy:

Poszukuje się:

KOWADŁO kowalskie,
IMADŁO ślusarskie
WIERTARKE średniej
wielkości,
KUŹNIE polową
i TOKARKE 2 mtr. dł.

Oferty pod „Skrzynka po-
cztowa 45”. Główna Po-
cztą w Łodzi 920-1

FABRYKA PAPY DACHOWEJ

„GOSPODARZ” Sp. Akc.
w Sieradzu

poleca ze swego składu fabrycznego w ŁODZI

Andrzeja 47, tel. 153-37

Znaną ze swej dobroci papę dachową, lepniak do
podklejania papy pod zakładanie, smołę preparo-
waną, karbolineum do malowania parkanów.

ZARZAD: Łódź, Nowo-Południowa 5, tel. 184-19

Opierajmy budowę szpitala O.O. Bonifratrów w Chojnach

Sprawa o podsłuchaną rozmowę z Prezydentem Rzeczyp.

Wczoraj rozpoczęły się rozprawy

WARSZAWA, 17.5. Dziś rozpoczął się w sądzie okręgowym w Warszawie proces Jana Seinfelda, oskarżonego o podanie do władomości publicznej treści rozmowy, prowadzonej telefonicznie w grudniu 1929 r. między p. Prezydentem Rzplitej a prof. K. Bartlem.

AKT OSKARŻENIA BRZMI

Mieszkaniec Krakowa, Jan Seinfeld, lat 25, syn Hermana i Eugenji, oskarżony jest o to, że 28 grudnia 1929 r. umyślnie ujawnił innej osobie wiadomości, które ze względu na

dobro państwa polskiego należało zachować w tajemnicy przed rządem obcego państwa, a mianowicie w komunikacie poufnym Polskiej Agencji Wschodniej, rozsyłanym między innymi oddziałom prowincjonalnym agencji, zamieścił treść meldunku sytuacyjnego, złożonego Prezydentowi Rzplitej 27 grudnia 1929 r. przez desygnowanego na premiera prof. Bartla o tworzenie nowego rządu, t. zn. o przestępstwo przewidziane w art. 1 par. 1 rozp. Prezydenta Rzplitej.

—:O:—

W wolnej Ameryce

Biali znęcają się nad murzynami

LONDYN, 17.5. Donoszą z Nowego Jorku, że w stanie Texas doszło ponownie do przeciwmurzyńskich rozruchów. W miejscowości Honey Rove, położonej o 70 km. od Sherman, gdzie niedawno w okrutny sposób zlyneczowano pewnego murzyna, tłum dopuścił się nowego aktu gwałtu.

Pewien murzyn, podejrzany o zabójstwo farmera, schronił się przed zemstą tłumy do drewnianej szopy i zabarykadował się. Roz-

wścieczony tłum obiegł szopę i zalał do murzyna, który w końcu poległ pod gradem kul. Ciało jego przymocowano do samochodu i wleczono po ulicach miasta, aż do dzielnicy murzyńskiej. Następnie trupa murzyna powieszono na drzewie i podpalono. Celem uniknięcia podobnych wypadków policja przewiozła innych wężniów murzyńskich do dalszych miejscowości.

Powstanie na Kaukazie

Rozgromienie oddziału sowieckiego

RUCH PRZECIWSOWIECKI NA KAUKAZIE

BUKARESZA, 17.5. Z Konstantynopola donoszą, iż na terytorjum tureckie napłynęły masy zbiegów z Kaukazu. Pod Karssem przeszło granicę 100 włościan z rodzinami, pochodzących z okręgu Achalcik w Gruzji. Zbiegowie twierdzą, że kolektywizacja rolnictwa całkowicie ich gospodarstwa zrujnowała. Nie mogąc znieść ciężkich warunków życia postanowili uciec do Turcji.

Ruch powstańczy na Kaukazie przybrał charakter gromadny. W lasach Awezyjskich w Azerbejdżanie wojska sowieckie stoczyły bitwę z oddziałem powstańców, którymi dowodził znany partyzant Ischak. Powstańcy z ukrycia napadli na oddział sowiecki, przy czym zabito podczas walk dowódcę i 70 żołdierzy sowieckich.

RYGA, 17.5. Prezes rady komisarzy ludowych federacji zakaukaskiej, Eliawa wygłosił przemówienie na konferencji przedstawicieli jacejek komunistycznych armii sowieckiej w Tyflisie, w którym zaznaczył, że przyczyną krwawych rozruchów w Azerbejdżanie są represje miejscowych władz wobec ludności, opierającej się kolektywizacji rolnictwa. Władze miejscowe, oświadczył Eliawa, nie podporządkowały się ostatnim dyrektywom Stalina o złagodzeniu kolektywizacji, co wywołało wśród ludności rozruchy. Wychodzące w Baku pismo „Komunist” notuje szereg faktów o napadach band powstańczych na urzędy sowieckie. W okręgu Szemachińskim włościanie uszkodzili śluzy, regulujące irygacje plantacji bawełny, wskutek czego woda zniszczyła znaczne obszary plantacji. Trzech włościan rozstrzelano.

CIĄNIENIE LOTERJI PAŃSTWOWEJ

Dziś, w pierwszym dniu ciążnienia 1-czej klasy 21-ej polskiej loterii państwowej, główne wygrane padły na numery następujące:

80.000 zł. nr. 76591

20.000 zł. nr. 53641

10.000 zł. nr. 23514
Po 1.000 zł. nr. 38096 40507 80324 83753 144319 152301.
Po 500 zł. nr. 7540 53322 61166 74386 79461 112446 140495 162 340 162433 163648 201240.
Po 300 zł. nr. 2507 2948 12139 12168 35882 38781 57222 65497 68399 84464 84912 94918 101677 123472 171659 179618 197553 202871

Kronika telegraficzna

W INDJACH WRE

Donoszą z Kalkuty, że w miejscowości Honwah do mieszkania pewnego oficera policji rzucono bombę, która wyrządziła wielkie szkody. Jednakże ofiar w ludziach nie było. Na północno zachodniej granicy Indji nastąpiło pewne uspokojenie. Plemiona górskie zobowiązały się do wycofania z pod Peszawaru. W całym okręgu Peszawaru panuje zupełny spokój.

B. CESARZ WILHELM W ESSEN?

Z Essen donoszą: Wczoraj przed południem miasto zaalarmowane było wiadomością o nagłym przyjeździe byłego cesarza Wilhelma, który miał wziąć udział w uroczystościach otwarcia nowych urządzeń technicznych w zakładach Kruppa.

SZTAB STAHLHELMU NA WĘGRZECH

„Gazette de Hongrie” donosi, iż bawiący w Budapeszcie przedstawiciele Niemiec w liczbie 12 osób, są sztabem jenerałnym Stahlhelmu. Znajdują się wśród nich takie osobistości, jak ks. Wilhelm pruski, syn Kronprinca, i ks. Edward Karol Koburski.

ZAPRZECZENIE

Tass donosi: W związku z wiadomością, jaka ukazała się w prasie zagranicznej o rzekomej koncentracji na pograniczu polsko-rosyjskim, agencja Tass upoważniona jest do oświadczenia, że informacje te są zupełnie nieprawdopodobne i pozbawione wszelkich podstaw.

NOWY GABINET BULGARSKI

Izba uchwaliła znaczną większością głosów votum zaufania dla nowego gabinetu Llapczewa.



PRZEZ RADIO

NIEDZIELA 18 V 30 r.

- 10,15 Nabożeństwo z Bazyliki wileńskiej
- 11,58 Sygnał czasu hejnał z Wieży Katedra lnej w Wilnie
- 12,10 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej
- 14,00 Zebranie pszczelnicze
- 15,20 Muzyka
- 16,00 „Dzień Dobrej Woli” Odezwa dzieci Walji do dzieci wszystkich krajów i odpowiedź dzieci polskich
- 16,15 „O słońcu które dla nas pracuje” — opowie dr. F. Butdecki
- 16,55 Płyty gramofonowe
- 16,40 Pogadanka p. t. „Transmisja z Wezuwjuza” — wygl. p. T. Strzelecki
- 16,55 Płyty gramofonowe
- 17,05 „O założeniach przed stu laty” wygl. H. Mościcki
- 17,30 Koncert Reprezentacyjny Ork. P. P. m st Warszawy pod dyr. Al. Sielskiego
- 18,50 Informacja Komunikat z wyścigów konnych
- 19,15 Wiadomości przyjemne i pożyteczne.
- 19,35 Płyty gramofonowe
- 19,40 Feljton Inż. E. Porębski: Fantastyka techniczna Bolesława Prusa
- 19,58 Sygnał czasu
- 20,00 Kwadrans literacki Wyk: Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimńskiego
- 21,45 Słuchowisko literackie z racji VII tyg. L. O. P. P.
- 22,15 Komunikaty
- 22,25 „Ostatnia fala” — wygl. red. J. Piotrowski.
- 23,00 Muzyka taneczna z Poznania

Korfanty i kanty B. B. S.

Wrzawa i zgiełk wyborczy na Górnym Śląsku, już ustały, stosunki powoli wracają do normalnego stanu rzeczy i codzienne szare życie zaczyna płynąć znowu swoją spokojną szarą falą.

I właśnie teraz odpowiednią jest chwila, aby na zimno ocenić przebieg tych wyborów i wyciągnąć ciekawe wnioski, które niestety dla nas Polaków nie są wcale ciekawe.

Odsetek Niemców w handlu, przemyśle, czy rolnictwie na Górnym Śląsku, jest zastraszająco wysoki i śmiało możemy powiedzieć, że nie masz dzielnicy w Rzeczypospolitej, bardziej przez Niemców zagrożonej, jak ta właśnie.

Wobec tego Polacy wystawili... dwadzieścia, wyrażnie dwadzieścia list wyborczych z których każda psy wieszała na swoich przeciwnikach, obrzucając błotem najzaciejszych obywateli, najsędziwsze głowy — opluwała tych, którym być może przyszłe pokolenia pomniki stawiać będą.

Ten harmider wyborczy polski, to piekło plotek, insynuacji i obelgi, rzucanie się jeden na drugiego z pianą wściekłości na pysku — to nasz polski obóz, to nasi mili współpracownicy, handlujący Ojczyzną, prawami pracującego ludu, Kościuszką, demokracją — wobec spokojnego zwartego, małowódnego muru wyborców niemieckich, którzy szli jedną zwartą ławą do urn wyborczych pod hasłem „Deutschland über alles”.

I dowiedli oni w tych wyborach wyraźnie, że to hasło, to nie jest zdawkowy liczman, piasek polityczny, przeznaczony do zasypywania oczu wyborcom, tylko idea, skuwająca w jeden blok stali, wielką rodzinę niemiecką.

Oni umieli podporządkować interesy partii — interesom narodu, oni doskonale zdają sobie sprawę, że są kiedy przyjdzie rozkaz z Berlina, że ojczyzna żąda od nich jednności, że oczekuje od nich karność na tym najdalej na Wschód wysuniętych placówkach — niema wtedy socjalisty, konserwatysty, monarchisty, czy ludowca — są Niemcy, którzy z godną podziwu jednością spełnią swój obowiązek.

Jakże śmiesznie, jakże po błazeńsku wygłada, wobec tej kultury narodowej Niemców, — ten jarmark polski, to kłębowski gryzący się piesków o kości poselskie, błagające, kupujące najwyższymi ideałami narodowymi, których najinteligentniejszą bronią są grudy błota i palki „bojowców idei”.

I najgorszą rolę w tym wyborczym bałaganie odegrała niestety partja, która wypisała na sztandarach swoich zwalczanie partyjnictwa i sanację tych niezdrowych stosunków.

Trudno dzisiaj człowiekowi bezstronemu odmówić zasług, jakie położył dla Polski, p. poseł Korfanty, ale musimy to stwierdzić z całym naciskiem, że jego wartość, jako przeciwnika, oceniają bezstronnie tylko... po tamtej stronie granicy.

Gdyby nie Korfanty — nie wiemy czy ta najbogatsza część Śląska, ta perla Rzeczypospolitej, bez której nieuchronnie skazani bylibyśmy na suchotniczą śmierć — czy ona w ogóle należałaby do Polski.

Tych zasług, największy wróg, nie zarzany jeszcze kilką sanacji — nie może mu zarzucić — i on powinien być włodarzem tej przastarej polskiej ziemi.

Tymczasem niema pisma, o czerwonym nagłówku, któreby nie uważało sobie za swój obowiązek, oplucia, tej niezwyklej postaci, której jedynym jest nieszczęściem, że przerosła innych o głowę.

Różne łobuzy dziennikarskie, nożowce kurjerkowe, ekspresowe kombinatory, przywdziałwszy białą szatę obrońców bezrobotnych, zasłaniające portfele wypchane judaszowemi srebrnikami od „uzdrowiaczy” Polski — i naturalną żółtość wydzielin swej duszy — nie zostawiły suchej nitki na tym nieodrodnym Synu Śląskiej Ziemi.

Nawet Stronnictwo Narodowe na Śląsku — nie znalazło tyle w sobie natyle siły moralnej, aby zrezygnować z oddzielnej listy wystawiając się tylko na śmieszność ze swoimi z trudem zabraniami dwoma tysiącami głosów!

I dzisiaj zbieramy plony tej narodowej głupoty i uzdrawiania Śląska: decydującą grupą w Sejmie Śląskim będą Niemcy i oni to będą nadawali kierunek całej polityce tej najważniejszej połaci kraju.

Grupa sanacyjna — ze swoimi dziesięcioma mandatami — będzie miała jako główny cel opluwanie Korfantego, przy spokojnej postawie Niemców, którzy z cierpliwością i wytrwałością cechującą ten naród — będą czekali na odpowiednią chwilę, aby zadać decydujący cios państwowej przynależności Śląska.

W tej walce o polskość Śląska można polegać tylko na Korfantym, który napewno postawiłby tam nasze sprawy pod zupełnie innym kątem, gdyby władze Rzeczypospolitej zaprzęstały szczucia go, przez wszystkich swoich piesków z czwartej brygady.

A. S.

Cztery lata „łamania”

Bilans czteroletnich rządów Sanacji

Omówieniu bilansu czteroletniego rządów pomajowych poświęca ostatni swój artykuł w „Gazecie Warszawskiej” prezes klubu narodowego w sejmie, poseł prof. R. Rybarski. W artykule tym p. „Cztery lata łamania” autor, nawiązując do powiedzenia p. ministra Kwiatkowskiego na odbytej ostatnio konferencji gospodarczej, że jedną z głównych zasług rządów pomajowych jest złamanie „oligarchji sejmowej” — pisze m. in.:

„Złamanie „oligarchji sejmowej”. Przypuśćmy, że dawny system rządzenia można nazwać „oligarchją” sejmową, a nie np. rządami demagogji, schlebającej tłumom. O to mniejsza. Rzeczy te zostały złamane. Ale czy tylko one? Czy przy tej sposobności nie łamano także i wielu innych rzeczy? Złamano konstytucję, złamano i łamie się wciąż poczucie prawne, złamano zaufanie społeczeństwa w przyszłość. I dziś jeszcze od czasu do czasu zapowiada się łamanie kości. Mamy wciąż do czynienia z łamaniem i „łamaczami”.

Gdy sprawcy przewrotu chwalili się złamaniem sejmowładztwa w r. 1926, mogli mieć powodzenie. Odpowiedzialność za ciężkie położenie gospodarcze państwa spadała na sejm Instytucję tę zdepopularyzowano w opinji publicznej. Znaczna jej część złamała siły tej instytucji przyjęła z uczuciem ulgi, jako zapo-

wiedź lepszej przyszłości. Był to okres „tryumfu” rządów pomajowych. Ale nie można wojować tą samą bronią w r. 1930, którą się wojowało w r. 1926. W polityce trzeba wysuwać coraz to nowe atuty. Ten kto obejmuje dopiero władzę, może swą siłę czerpać z faktu, że obalił, że usunął przeciwnika. Ale jeżeli ktoś rządzi już cztery lata, zapewnia codziennie (że jego przeciwnik jest bezwładny i chwali się przedewszystkiem tem, że zwyciężył przed 4 laty — to dzisiaj już nie robi wrażenia!”

A dalej, zaznaczając że „wciąż zapowiada się, że przyjdzie nowe prawo a tymczasem niszczy się dawne”, w konkluzji artykułu posł Rybarski mówi:

„Na ruinach dawnego ustroju powstaje pustka, której nie wypełnią hałaśliwe zapowiedzi i awantury. Nietylko „natura horret vacuum” lecz także i życie polityczne narodu nie znosi pustki. Bezład rządów, opartych tylko na fizycznej sile, otwiera możliwości przed rządami przypadku. Przy najspokojniejszym obrocie rzeczy doprowadzić może do tego, że dawne prawo swoją moc odzyska do powrotu do tego, co przedtem było. By rządzić, nie wystarczy „łamać”. Nigdy ta prawda nie występowała wyraźniej, jak w obecnej chwili, w czterolecie majowego przewrotu.”

(m)

JESZCZE O PRZYSŁÓWLOWYCH FAŁSZACH P.A.T.

Mieszkańcy Gdyni prostują

„Gazeta Bydgoska” zamieszcza następujący telegram własny z Gdyni:

„Przedstawiciele naszych wszystkich miejscowych organizacji gospodarczych w liczbie 22, zjednoczonych w Blok Gospodarczy, uchwalili wczoraj jednogłośnie następującą rezolucję:

„My obywatele Gdyni, przedstawiciele sfer gospodarczych, jako Blok Gospodarczy reprezentujący znaczną większość całej ludności Gdyni stanowczo protestujemy przeciwko stwierdzeniom PAT-ów, że w dniach 3 i 4 maja rb. obywatelstwo Gdyni usiłowało roz-

bić zebranych Młodych Obozu Wielkiej Polski.

Protestujemy dalej przeciwko temu, aby nas, spokojnych obywateli pracujących dla dobra państwa polskiego i rozwoju Gdyni, ułóżano z mętami partowemi, podburzającemi przez agitatorów. Żadamy na przyszłość od władz narodowych, aby zjazdy i zycieczki, przybywające do Gdyni, były chronione przed podobnemi napaściami, a wreszcie domagamy się sprostowania komunikatów PAT. z dni 4 i 5 maja rb.”

— 000 —

G H A N D I

Człowiek, który włada duszami 300 milionów ludzi

II

Ghandi jest może jedynym myślicielem w naszej dobie, dla którego myślenie nie jest rzeczą odrębną, oddzieloną od czynu. U niego naprzód przychodzi czyn, a słowo idzie za czynem, jak i jego wynik. To też autor książki „Idee Ghandiego”, S. F. Andres musiał z tego czynów wyciągnąć jego filozofię. Okazuje się przytem, że czyny te mówią dosadnie i jasno, że są wyrażne a zwłaszcza konkretne. W tej książce widzimy nie tylko filozofię abstrakcyjną, lecz także żywych ludzi, jako nośników tej idei, lub ściślej mówiąc, ludzi którzy w swym życiu powszednim żyją według tej idei. A zawsze ludzie bardziej ufają czołowi cnotliwemu, spełniającemu dobre i wielkie czyny, niż kaznodzieji, który tylko o dobrych i wielkich czynach... mówi. Cała filozofia Ghandiego składa się właściwie tylko z kilku zdań: wierność dla prawdy, uznanie prawdy takiej, jaką ona jest, przestrzeganie jej w życiu, nie naginanie jej, nie dostosowywanie jej do każdego przypadku, nie czynienie nie z prawdy wosku, który każdy dowolnie może ulepić.

S. F. Andres kroczył z wielką miłością i podziwem za swym „azjatyckim” przyjacielem, przyglądał się jego czynom, przysłuchiwał się jego mowie i z tych strzępów i okruszków sporządził cały ghandyjski światopogląd, całą ghandyjską filozofię. Nie przychodziło mu to zbyt trudno, bo Ghandi jest człowiekiem całkowitym, nie ma w nim żadnej sprzeczności, nie niema w nim przypadkowego, Ghandi jest otwartą księgą, którą każdy może czytać, cudowną książką, która każdego zaciekawia i porywa.

Niema żadnego doniosłego problemu który regoby Ghandi nie poruszał i nie oblat jasnym światłem, cichą czystością i świętą jasnością. Oto kilka próbek:

— Powiadają — rzecze ktoś do Ghandiego — że pan jest przeciwnikiem sztuki?

— Nie, nie jestem przeciwnikiem sztuki. Jakże mógłbym być przeciwnikiem sztuki gdy ona jest wyrazem prawdy w słowie, dźwięku i barwie. Jestem jedynie przeciwnikiem takiej sztuki, która jest tylko pozorem, szatą zewnętrzną, tylko czczą barwą.

— Powiadają, że pan jest przeciwnikiem maszyn, czy to prawda?

— Jakże mogę być przeciwnikiem maszyn gdy wiem, że ciało ludzkie jest najsłabszą maszyną. Jestem przeciwny szaleństwu maszynizacji, jestem przeciwnikiem maszyn, która ujarzmiła człowieka, współzawodniczy z żywym człowiekiem. Zapewne, że muszą istnieć fabryki, ale nie powinny należeć do ludzi prywatnych lecz do państwa, aby one nie zastruwały życia ludziom dokoła nich pracującym.

Ghandi jest obecnie jedynym człowiekiem na świecie, który ma odwagę do mówienia o wielkich i pospolitych nakazach moralności. Jest to jedyna teraz osobistość moralna której wszyscy się przyglądają i przysłuchują. I nie nasza wielka cywilizacja wyłoniła tego giganta moralnego, lecz kraina mistyczna, zaciemniona, ujarzmiona i poniewierana. Stworzyła go Indie. Ghandi wychowuje nowych bohaterów. Powiada on do Anglii:

— Nie wyszliśmy przeciw wam z karabinami i nie chcemy tego uczynić. Wystawiamy przeciw wam tylko naszą siłę moralną. Tu ujawnimy bohaterstwo i niezwykłą odwagę.

I nie przemawia on tylko do Anglii lecz do całego świata, uzbrojonego od stóp do głów, do całego świata, który jest podmieniany i któremu grozi wysadzenie w powietrze. Być może, że wielkie słowo znowu przyjdzie ze wschodu.

Pamiętniki Ojca Zwycięstwa

Czy i kiedy ukaza się w druku?

Rozgłos niezwykle jaki powstał dookoła „sporu zagrobowego” pomiędzy „Ojcem Zwycięstwa” — Clemenceau a marszałkiem Fochem, wywołał już dotychczas istną powódź replik, komentarzy i uzupełnień które usiłują

odmalować istotne podłoże okoliczności i wydarzenia, towarzyszących sporowi dwóch wielkich synów Francji.

Oto przybywa nowy i zgola sensacyjny przyczynek do tej sprawy, która tak głęboko poruszyła cały świat. W ostatnim numerze, majowym „English Review” angielski generał brygady, Morgan, który wchodził w skład delegacji angielskiej na konferencji pokojowej, a później był członkiem komisji kontroli międzysojuszniczej w Berlinie, ogłosił artykuł p.t. „Foch — Clemenceau” zawierający wiele interesujących szczegółów, a zwłaszcza te które miałyby świadczyć o istnieniu pamiętników marszałka Focha, czemu dotychczas najenergiczniej zaprzeczał jeden z najbliższych jego przyjaciół i autor słynnego „Memoriału”. Recouly.

„12-go stycznia 1925 r., opowiada gen. Morgan, byłem na obiedzie wydanym wówczas przez ministra wojny gen. Nolleta. Marszałek Foch który był również obecny, powiedział mi iż jest bardzo zaabsorbowany redagowaniem swych pamiętników. Dowiemy się więc całej prawdy? Możliwe, odpowiedział Foch. Będzie to jednak prawda okrutna i wątpię abym się zdecydował na ogłoszenie mych pamiętników przed upływem wielu lat, nawet po mojej śmierci.”

Po upływie dwóch lat, w maju r. 1927, przy ponownym spotkaniu Foch oświadczył Morganowi, iż „pamiętniki” są skończone.

„Wiem, odpowiada Morgan iż Foch znajdował się wówczas w dość ciężkich warunkach materialnych, otrzymał bowiem zaledwie 50 tysięcy franków rocznej pensji, co przy ogromnym spadku wartości franka zaledwie pozwalało na bardzo skromny tryb życia. Z całą pewnością wiedziałem iż pewne wydawnictwo angielskie proponowało Fochowi przeszło 50 tysięcy funtów szterlingów za prawo wydania pamiętników jeszcze za życia marszałka, a jednak Foch odmówił. Rękopis istnieje, jest przechowywany w wielkiej tajemnicy i podobno ma się ukazać dopiero w 10 lat po śmierci Focha.”

W przeciwieństwie do wszystkich innych replik związanych z „sporem pośmiertnym” Clemenceau — Foch artykuł angielskiego generała nosi charakter niezbyt przychylny dla „Ojca Zwycięstwa”. Ma to jednak jak informuje prasa paryska, swoje specjalne powody, gdyż „Stary Tygrys” obszedł się kiedyś z całą wiaściwą mu szorstkością z kilku oficerami angielskiego sztabu generałego, w których liczbie znalazł się również obecny gen. Recouly.

—oOo—

Na ziemiach Polski

Gminy o zmienionych nazwach

W myśl rozp. min. spraw wewn. zmieniono nazwy następujących gmin:

Łomnica w pow. nowosądeckim, wojew. krakowskiego na „Łomnica Zdrój”; — Ciszycia Córna w pow. łęczyckim woj. kieleckiego na „Targów”; — Straszewo w pow. nieszawskim woj. warszawskiego na „Konock”; — Oleszno w pow. lipnowskim woj. warszawskiego na „Zaduszniki”; — pozatem miejscowość Stołbiec gminy Werba, pow. dubieńskiego, woj. wołyńskiego zmieniona została na „Łonia-tówka”.

Orkiestra symfoniczna w Zakopanem

Istniejący od roku Związek Przyjaciół Zakopanego, po udanej próbie organizacji imprez sportowych w zimie, utworzył orkiestrę symfoniczną, która pod dyr. p. Furmanika będzie grała w parku klimatycznym w sezonie letnim.

Szanowna Klientelo!

Kto chce być w polskim Karlsbadzie
Niech do pana Gordonię przyjedzie

Pod numer ul. Łagiewnickiej — 23-ci

Może kąpać żonę, siebie i dzieci,

W lesku przy radjo i dźwięku, poznasz wesołości i zdrowości.

MIEJSCOWOSC USTRONIE

Z POWAŻANIEM

M. GORDONI.

Nieś le pomoc
najtę edniejszym

WIEDZA I TECHNIKA

METRO

Podziemna kolej w Paryżu

Podziemna kolej w Paryżu — trzecia z rzędu w porządku chronologicznym, gdyż zbudowana po londyńskiej i nowojorskiej kole — jest bodaj że najbardziej pożyteczną i dochodową instytucją na świecie.

Budowa jej, która postępowała dość wolno i stała się w swoim czasie tematem różnych satyrycznych wierszyków i kupletów, natrafiała na kolosalne trudności, co zresztą było właśnie powodem owego powolnego tempa pracy.

W wielu wypadkach inżynierowie musieli wstrzymywać na pewien czas pracę, aby wymyślić zgoła nowy jakiś sposób postępowania, umożliwiające ominięcie wylaniającej się nieoczekiwanej trudności. Tak np. było przy przejściu tunelu pod placem św. Michała, gdzie przesączająca się woda, groziła zniszczeniem całej, syzyfowej pracy.

Dopiero zbudowanie specjalnego zakładu, służącego do zamrażania wody, pozwoliło posunąć pracę naprzód i zabezpieczyć jej rezultaty.

Na większe bodaj trudności natrafiono na Placu Opery, gdzie trzeba było walczyć z podziemną rzeczką, bardzo złośliwą w swych przejawach destrukcyjnych.

Wreszcie sama stacja Metro, zbudowana w tem miejscu na kesonach, i przedstawiająca ważny węzeł kolejowy, jest wybornym arcydziełem kunsztu inżynierskiego i przykładem szczęśliwego rozwiązania niezwyklego zadania, polegającego na umieszczeniu stacji

i torów w trzech kondygnacjach, na różnej głębokości pod ziemią.

Już pierwsza linja, otworzona w r. 1900 przewiozła w pierwszym roku istnienia 56 milionów pasażerów, przy długości 13 kilometrów.

W roku ubiegłym, sieć, doprowadzona do 90 kilometrów, wykazała frekwencję 700 milionów osób rocznie!

Rzeczą niezmiernie ciekawą jest fakt, że frekwencja paryskiego Metro, bije frekwencje wszystkich kolei podziemnych na świecie, nawet w Londynie i w Nowym Yorku — miastach większych od Paryża.

Według obliczeń statystycznych 55 proc. osób przebywających stale lub czasowo w Paryżu, korzysta z usług Metro.

Z początkiem roku bieżącego oddzielna linja podziemna Północ-Południe została wcielona do Metro, podnosząc długość jego sieci do 112 kilometrów.

Obliczona na tej zasadzie ilość podróży w roku 1929, wynosiła bez mała miliard!

Przy obecnym, wzmożonym ruchu w Paryżu na powierzchni, komunikacja w Metro jest najwygodniejszą, najprędszą i najtańszym środkiem lokomocji.

Popularność Metra zwiększa się znakomicie przez mądre i celowe urządzenie stacji, wygodne, połączenia, usunięcie wszelkich komplikacji biletowych (jedna tylko cena bez względu na ilość przesiadań się).

„Allegheny” NOWY METAL FORDA

W końcu roku zeszłego, Ford wypuścił nowy model wozu, tj. typ A. Części tego samochodu, jak głosi katalog, zostały zrobione z nierdzewiejącej stali.

Dopiero jednak niedawno stwierdzono, że to, co skromnie w zakładach Forda zostało nazwane stalą nie przyjmującą rdzy, różni się zasadniczo od metali tej kategorii, i stanowi zupełnie nowy stop, po raz pierwszy użyty przy budowie samochodów.

Nazwa tego stopu „Allegheny”. Wyprodukowany został on początkowo w Niemczech podczas wojny, gdy pszukiwano mo-

żliwie twardego materiału do wykładania łuf armatnich.

Okazało się, że jednocześnie wynaleźli metal podobny Anglii i, w tym samym celu.

Dopiero jednak po wojnie uznano zalety tego metalu w zastosowaniu do przemysłu, a zaeldwie przed kilku laty wynaleziono tani sposób jego masowej produkcji.

For używa go obecnie w ilości 1000 ton miesięcznie. Przedstawia to dwie trzecie całej ilości metalu znajdującego się na rynku amerykańskim, i jedna trzecia całej ilości światowej; wogóle produkuje się go w ilości

KULT.-OSWIATOWY KINO-TEATR

„PRZYSZŁOŚĆ”

Młynarska Nr. 32

Dziś i dni następnych

Perła złotej serii filmów

Karjera Chaplina

10 wielkich aktów spasmatycznego śmiechu, humoru, łez i wzruszeń

W rolach głównych najtragiczniejszy komik i najkomiczniejszy tragik świata CHARLIE CHAPLIN i brat jego SYDNEY

Obraz powyższy osnuty na tle wojny europejskiej w roku 1914, która ogniem i mieczem zniszczyła prawie cały świat

Początek w dni powszednie o g. 5 pp. w soboty niedz. i święta o godz. 1 pp. Na pierwszy seans ceny m. 30 i 50 gr.

Orkiestra dźwiękowa ścisledostosow. do obrazu

PECJALNE PRZEDST. dla szkół filmSu Dszsz Róż” Sw. Tereski od D. Jezues,,

REKLAMA TO POTĘGA

3000 tonn rocznie.

Wprowadzając do swoich zakładów ten nowy metal, Ford skazał na zagładę całe urządzenie swoich fabryk wartości wielu, wielu milionów dolarów zainstalowane pierwotnie dla obróbki części niklowych, które miały wchodzić w skład mdoelu „A”.

Stop Allegheny nie rdzewieje, nie czernieje, nie poddaje się wpływowi korozji i pogody. Jest on jednocześnie jednym z najtrwalszych metali, używanych w przemyśle.

Skład jego jest następujący: 18 proc. chromu, 8 proc. niklu, niewielkie ilości węgla, manganu, krzemu, fosforu i siarki — na tle stali.

Sposób bprzygotowania tego materiału, nawiasem mówiąc, dość złożony ma być przy czyną jego wysokich zalet mechanicznych.

Jednocześnie, dzięki swemu olbrzymiemu zapotrzebowaniu, przyczynił się Ford do obniżenia ceny produkcji tego metalu, który dotychczas używano się tylko do wyrobu drobnych przedmiotów.

—:O:—

PAWEŁ LACOUR

Pierścień ze szmaragdem

Patrząc na nią ściągającą bez pośpiechu palec za palcem, rękawiczki, w zachwycie jak gdyby nad alabaster swej wąskiej, delikatnej ręki, niktby nie mógł przypuścić, że pani Leborieux od pół godziny czekała na o-biad swemu mężowi który chodził niecierpliwie po gabinecie, jak niedźwiedź w klatce, klnąc i złoszcząc się na każdym kroku.

— Robi to umyślnie! Słowo honoru! Kpi sobie ze mnie! Do diabła!

Od pewnego czasu dzień w dzień powtarzała się ta sama historia: pani Leborieux

spóźniała się stale na obiad, doprowadzając tem pana Leborieux do pasji.

Wyprowadzony owego dnia z równowagi pan domu wpadł wściekły do pokoju żony, wołając:

— Jak tam z obiadem, do ciężkiego licha?

Wnet jednak opanował się, poskromiony od progu ironicznem i władcem spojrzeniem pani Leborieux oraz impertynenckim chłodem z jakim go witała.

— Co znaczą te krzyki? — spytała z wyniosłą obojętnością, uważaj mój drogi! Wiesz że gniew ci szkodzi!

— Bądź co bądź...

— Ostrożnie! Ostrożnie, Sangwiniku!

— A ty zaprzestań scen z powodu mej niepunktualności.

Cóż to za regulamin wojskowy w domu? Wróciłam już od dawna zresztą.

Jesteś czy nie, każesz mi siadać o wpół do dziewiątej do obiadu! Protestuję przeciwko temu!

Protestujesz? Hm! Czy sądzisz, że spóźniam się dla przyjemności? cedziła z wolno drwiącym tonem, jakdyby lubując się w drżeniu męża.

— Dosć mam tego! — odezwał się Leborieux twardo, nie odpowiadając na pytanie.

— Ja również, — zaśmiała się Franciszka, zgarniając włosy z czoła.

— A to co? — spytał mąż, ujrzawszy wśród pierścieni na jej palcach prześliczny, mieniący się w świetle szmaragd.

— Widzisz przecie! Nie znasz tego kamienia?

ROZMAITOSCI ZE SWIATA

GORĄ Z GORĄ SIĘ NIE ZEJDZIE...

Ciekawe wędrówki drogiego pierścienia

Rzecz działa się w Nizzy...

W wytwornej restauracji siedziała tutaj młoda, elegancka Paryżanka, na której pałcu połyskiwał przepiękny brylant w artystycznej starożytnej oprawie... Paryżanka pogrążona w wesołej rozmowie z jakimś dandysem, przy patrywał się od dłuższego czasu bardzo uważnie starszy szpakowaty, dystyngowany mężczyzna, siedzący przy stoliku przyległym... W pewnej chwili starszy pan przystąpił do owej damy, skłonił się uprzejmie i wskazując pierścień, zapytał

— Bardzo panią przepraszam!

Czy może mi pani powiedzieć, skąd pani ma ten pierścień?

Elegantka zmieszana się lecz zawołała impertynencko,

— A cóż to pana obchodzi?

— Pani wybacz ale widocznie mam specjalny powód aby żywo się interesować tym pierścieniem. Radzę zatem pani, aby mi odpowiedziała na moje pytanie.

— Pierścień ten — wykąsała „dama” — dostałam od męża.

— A kim jest mąż pani i jak się nazywa?

— Nazywa się Karol Bedonne i jest przemysłowcem paryskim.

— Ach tak! Teraz mogę zdradzić pani swoje. incognito. Jestem hrabia Ksawery Laserre, a pierścień ten skradziono mi w Paryżu wraz z wielu innymi cennymi przedmiotami przed rokiem.

Można sobie wyobrazić przykrą sytuację która się teraz wytworzyła. Elegancki dandyś ulotnił się dyskretnie, a jego towarzyszką musiała udać się do najbliższego komisariatu policyjnego.

Okazało się że rzeczywiście pierścień ten otrzymała od męża, który jednak był „przemysłowcem” w zupełnie specjalnym znaczeniu.

Uprawia mianowicie bardzo popłatny, ale trochę kolidujący z prawem przemysłu włamywania się do cudzych pomieszczeń i za bieranie tamtąd bogatego łupu. Powodziło mu się w tym niezłe, skoro mógł małżonkę swoją „wędrować” do Nizzy, gdzie grała rolę wytwornej damy z towarzysztwa

—o:—

Muzykalna Indjanka

Jedna z najlepszych dyrygentek amerykańskich

Znaczna ilość czerwonoskórych, tak gruntownie tepionych w XVIII wieku, zajmuje obecnie w Ameryce wybitne stanowiska społeczne. I tak np. obowiązki dyrygentki chóru w katedrze św. Filipa w Atlancie sprawuje Indjanka, miss Mabel Chantonce.

Miss Chantonce uchodzi za jedną z najlepszych dyrygentek i organistek Stanów Zjednoczonych. Artystka pochodzi ze strony matki od apostoła indjańskiego Johna Eliota, gdy tymczasem jej ojciec był z pochodzenia Szkotem. Już matka miss Chantonce była znaną pianistką. Rodzice odkryli weznie

zdolności muzyczne małej Mabel. Mając lat 7, grała już doskonale na skrzypcach, jako 9-letnia dziewczyna dała pierwszy koncert, a mając lat 15 otrzymała posadę organistki kościelnej.

Przez krótki czas była kierowniczką kursu teoretycznego w Lantonie (stan Iowa) i zarazem w tamtejszym kościele. Później przeniosła się do Atlanty.

Miss Chantonce zdradza swym wyglądem ślady swego pochodzenia. Jest śniada, posiada kruche włosy i rysy bardzo wyraziste.

Martwy jeździec

Niezwykły incydent podczas wyścigów

Podczas ostatnich wyścigów londyńskich zdarzył się wstrząsający wypadek:

Koń, będący faworytem publiczności, ru-

nął przy ostatniej przeszkodzie. Ponieważ inne konie pozostały daleko w tyle, kilku jeźdźców pomogło dzokiejowi wsiąść na ko-

— O ile wiem, nie masz w swej biżuterji pierścionka ze szmaragdem.

— Wiele rzeczy nie wiesz, mój kochany! Otrzymałam go od Julki, siostry mojej na imieniny.

— Od twojej siostry?... Wybacz, proszę, ale nie ma środków na robienie ci takich podarków, ani zwyczaju psucia ciebie drogimi upominkami. Pierścioneł ten kosztuje tysiąc franków prawdopodobnie.

— Czterdzieści czy pięćdziesiąt tys.

— I śmiesz mówić?... Syknał ze złym błyskiem w oczach.

Zgrzytnąwszy zębami, zacisnął groźnie pięści, podczas gdy Franciszka przechylała się w tył na fotelu, mówiła ze swobodnym uśmiechem na ustach:

— Ależ szmaragd ten jest fałszywy, głup-

tasie!

Wspaniała mimo to, prawda? Można się śmiało omylić!... No chodźmy na obiad! — dodała, wieszając się na ramieniu męża pieszczotliwym i czułym gestem.

Przypomniałszy sobie owe magazyny, gdzie się za sto franków sprzedają świetne imitacje prawdziwych klejnotów, Leborieux uspokoił się, czyniąc sobie w duchu wyrzuty, że śmiał podejrzewać żonę.

Mijając stolik, Franciszka przypadkiem rzuciła niezręcznym ruchem pudełeczko na posadzkę, Leborieux podniósł je, przeczytał nazwisko powszechnie znanego jubilera z ul. de la Paix i milcząc położył je na stoliku.

Jakkolwiek nie poruszył już tej sprawy z żoną, d następnego ranka, wszakże o niczem innym nie mógł myśleć i przed zaję-

ciem się swemi interesami wstąpił do jubile-
ra, przybierając swobodną minę i siłąc się na spokój.

— Proszę mi pokazać pierścionki ze szmaragdami — zwrócił się do złotnika doznając wrażenia, że ten czyta jego ukryte myśli z twarzy.

Złotnik przysunawszy mu krzesło uprzejmie podał mu kilka pierścionków do wyboru Wskazawszy na jeden z nich o największym szmaragdzie Leborieux spytał o cenę.

— Dwadzieścia pięć tys. franków — odparł jubiler.

— A ten?

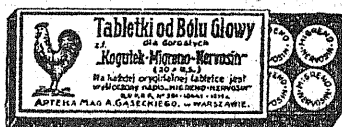
— Czterdzieści tysięcy. Jakkolwiek mniej, jest o wiele piękniejszy, bez zarzutu prawie.

— Wysoka cena!



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy zadać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracając uwagę na opakowanie i odrzucając nieporozumiewanie polecane proszki łudząco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1. 50 gr. — Zadać tabletek „Kogutek-Migreno Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

Francuska Akademia Mody

Wznowienie ciekawego projektu

W Paryżu rzucono projekt założenia Akademii Mody (Academie francaise de la Parure.) Nowa Akademia ma liczyć również czternastu członków, mężczyzn i kobiet, mianowanych przez ministerstwo, a później uzupełniających własnym wyborem luki powstałe wskutek śmierci. Do Akademii tej należeć mają wybitni malarze, rzeźbiarze, słynni krawcy damscy, artystki, znane z elegancji, arystokratki wytworne damy z towarzystwa itd.

Ich wspólny sąd miałby rostrzygać o kroju sukien, długości ich, o kolorze modnych pończoch, formie kapelusza itd. Ponadto Akademia ta miałaby prawo obdarzać dyplomami

honorowemi firmy krawieckie których kreacje zasługiwałyby na uwagę i wyróżnienie ze względów artystycznych.

Przeciwko temu projektowi rzuconemu zresztą poraz pierwszy jeszcze przed kilku laty rozpoczęli paryscy mistrzowie igły gwałtowną kampanję.

Nie chcą oni bowiem zależeć od sądu kilkudziesięciu jednostek. Zresztą mogłoby to nawet — ich zdaniem — wpłynąć na obniżenie smaku, gdyż członkowie Akademii starając się staćby się prawdopodobnie konserwatywistami.

135 godzin bez snu

Nowy rekord prof. Fischera

Jak donoszą dzienniki londyńskie, ustanowił docent uniwersytetu chicagowskiego, dr. Andreas Fisher ciekawy rekord bezsenności.

Uczony chcąc stwierdzić, jak długo może człowiek wytrzymać bez snu, zwołał komisyj, złożoną z profesorów i lekarzy, aby nad nim roztoczyć nadzór. Doktor Fisher przez

135 godzin nie spał, a więc pięć dni i cztery i pół nocy. Podczas tego czasu zachowywał sprężystą djetę, mało pracował i czytał i — jakkolwiek brzmi to nader paradoksalnie — cały czas spędził w łóżku, nie zasnawszy nawet na minutę. Podobny rekord, wynoszący — co prawda — tylko 115 godzin, osiągnął doktor Fisher przed kilku jeszcze laty.

KĄCIK MEDYCZNY

Wykrycie zarazka jaglicy

Przyczyni się do zwalczania tej choroby

Schorzenie to zakaźne, bardzo wśród ludności rozpowszechnione, czekało od wielu lat wyjaśnienia. Mimo bowiem znajomości kliniki tej choroby nie udało się dotychczas wykryć i wyisobnić jego zarazka. W r. 1928 wyisobnił krótko przed śmiercią uczony japoński Noguchi, przebywający stale w Ameryce, ze świeżego, nieleczzonego przypadku jaglicy drobnoustroj, który nazwał bacterium granulosis.

Nad rozbudową jego doświadczeń pracu-

wali obecnie w Ameryce dr. Tildem i Tyller, którzy uzyskali hodowlę zarazka, opisanego przez zmarłego wielkiego uczonego. W badaniach swoich poszli oni o krok jeszcze dalej, bo zarazek ten zaszczepili małpie i uzyskali typowy obraz kliniczny, odpowiadający jaglicy. Badania toczą się w dalszym ciągu i prawdopodobnie przyczynią się do zupełnego wyjaśnienia i opanowania tego częstego, przykrego i do niedawna zagadkowego schorzenia.

HUMORESKA

Dowiedział się

Siemionow od dłuższego czasu nie chodził do cerkwi. Miejscowego popa bolało to tem więcej, że był to chłop bogaty i znany a zły jego przykład mógł oddziaływać na innych.

Zdarzyło się że pop idąc pod wieczór na przechadzkę do lasu na wąskiej ścieżce spotkał Siemionową, który zwykle pozdrawiając go uśmiechał się ironicznie.

„Batuszka” powiedział, chciałbym się dowiedzieć czegoś... i myślałem że jedynie wy batuszka, moglibyście mi udzielić tej informacji...

„Jeśli będę mógł, uczynię to chętnie...” przewyciężył się pasterz podrażniony widokiem krnąbrnej owieczki i pomyślał: a nuż uda mi się przy tej sposobności wygarnąć mu kazanie!...

A o co właściwie chodzi?

A no, powiada Siemionow, chciałbym się dowiedzieć, co to właściwie jest ischjas?!

Usłyszawszy to, pop ucieszył się niezmiernie, ale się z tem nie zdradził. Tak, powiada, więc tu chodzi o ischjas?... i badawczym wzrokiem ogarnął schyloną postać, już wie, jak się do tego zabrać: no teraz mu pokaż! „Ischjas?... mruczy, tak to jest prawdziwa kara Boża.. To kara, która na nikogo nie spada niezastudzenie. Różne ona ma przyczyny... ale nie są to przyczyny piękne, Iwanie Mikołajewiczu! Więc przedewszystkiem obżarstwo i pijaństwo... toć żaden z was nigdy nie ma dość żarcia a zwłaszcza picia!.. Potem to palenie bezustanne, zawsze z papie rosem w gębę przy kartach i politykowaniu, zamiast w cerkwi na nabożeństwie!... no a przedewszystkiem, to ta obrzydliwa nieczystość, której żaden wyrzec się nie chce, choć mu już do grobu blisko... No zrozumiałeś mnie, stary, zatwardziały grzeszniku?... Teraz wiesz skąd się bierze ischjas.

Chłop pokiwał głową: Więc z nieczystości to także przychodzi!?

A właśnie, właśnie! Teraz rwie cię porządnie i boli twoje grzeszne cielsko? Co? pop aż się zakrztusił z zadowolenia. No teraz wyróżnił mu kazanie za wszystkie czasy. Ale Siemionow znów uśmiechał się ironicznie, jak dawniej.

Nie, nie, wcale mnie nie rwie, batuszka. Tylko przewielebnego naszego archijereja! On to cierpi na ischjas, piszą w dzisiejszej gazecie! Teraz wiem przynajmniej od czego Bóg wam zapłać, batuszka!



— Szmaragdy są drogie, proszę pana. Niech pan zwróci uwagę na ten oto. Dwakroć droższy jeszcze. Nie mam w tej chwili równego mu, braciszka jego bowiem, że się tak wyrażę, sprzedałem wczoraj..

Ach co za zbieg okoliczności! Klient który kupił go, stoi właśnie przed wystawą. To znawca.

Pascal spojrział i dreszcz przeszył go od stóp do głów, a magazyn wraz z jego mieniącemi się od drogich kamieni witrynami zawirował przed jego oczyma: mężczyzna stojący przed wystawą, szczupły i wysoki anglik, flirtował na zabój z Franciszką ostatniego lata w Cabourg. Natarczywość jego irytowała wprawdzie Pascala, ale ufał swojej żonie.

Jakże się ona zmieniła od tej pory!

Wstał i jakając się nieco oznajmił, że po nieważ nie jest przygotowany do tak wysokich cen pomyśli nad wydatkiem.

— Jak się panu podoba! Jestem zawsze do jego usług — odpowiada dość sucho złotnik, patrząc nań z ukosa i licząc szybko pierścienki. Dziwaczny klient bowiem wydał mu się podejrzany.

Lebrieux z sercem rozbitym wrócił do domu i zataczając się jak pijany wszedł do pokoju żony, siedzącej przy oknie i przyglądającej się szmaragdowi mieniacemu się w słońcu.

— Nędznico! zawołał i rzuciwszy się ku niej ściągnął klejnot z palca.

— Brutalu! krzyknęła.

— Śmiesz twierdzić, że otrzymałaś klej-

not od siostry?

— I tak jest.

— I że jest fałszywy!

— Oczywiście.

— A więc nie chcę aby moja żona nosiła fałszywą biżuterję! — krzyknął i wyrzucił szmaragdowy pieścionek przez okno.

Franciszka usiłując daremnie przeszkodzić mężowi, podrapała mu tylko kark swymi ostreimi paznokietkami.

Stali oko w oko milcząc. Lebrieux chwycił w spojrzeniu żony błysk bezsilnego gniewu i nienawiści, w którym czytał nieomylnie przyznanie się do winy.



MEDYCYNĄ I ZDROWIE

Jak zwalczać bezsenność

Kto potrzebuje więcej snu: młody czy stary?

W dzisiejszym życiu nerwowym staje się bezsenność niemal chorobą nagminną, co wi-
dać już chociażby z mnóstwa ogłaszanych na
szpaltach pism najrozmaitszych środków na-
sennych, zawsze zalecanych przez reklamę, ja-
ko nieszkodliwych. Jednak nawet już laikom
nie tylko lekarzom wiadomo, że w najlepszym
razie kryją one w sobie wielkie niebezpieczeń-
stwo przyzwyczajenia organizmu do ich za-
żywania, tak, że po krótkim czasie pacjent
bez leku nasennego wcale już zasnąć nie mo-
że.

Jakież są jednak na to inne sposoby?
Oczywiście skuteczne? — Odpowiedź daje
słynny profesor psychologii, Laird, który za-
ciekawo temat jednego z ostatnich swoich wy-
kładów w Colgate University w Hamilton o-
brał sposoby, jakich używa dla zwalczania
bezsenności — Zdaniem prof. Lairda okresem
krytycznym, w którym utrata snu najpoważniej
zagroza organizmowi, jest przeciętnie połowa
naszego życia, lata od 35—40. Nadto na za-
sadzie badań swoich stwierdził Laird, że wbrew
ogólnie przyjętemu dotychczas pogładowi okre-
sem potrzeby mniejszej liczby godzin snu jest
młodość, gdy dojrzała „hommes d'affaires”, a
zwłaszcza ludzie pracujący umysłowo, muszą
sypiać osiem godzin co najmniej, aby zachowa-
wać równowagę organizmu. Dodać należy, że
prof. Laird jako dyrektor laboratorium psy-
chologicznego Colgate, badań klinicznych co o-
czywiście nadaje osiągnięciem przez niego da-
nym wartość ściśle naukową.

Wiek badanych przez niego osobników
waha się pomiędzy 20 a 95 laty. Normalnie
przeciętna liczba godzin snu w latach od 20
—25 wynosi 7 godzin 25 minut, ilość minut
dodatkowych do 7 godzin wzrasta do minut 45
w wieku 35 lat; do 50 w wieku 45 lat, poczem
zaczyna spadać do 45 minut w wieku 55 lat,
do 40 w wieku 65 lat, aby znów wzrosnąć do
45 minut u starców 65-letnich, dochodząc do
pełnych 8 godzin u 85-letnich.

Tak wyglądają cyfry przeciętne, cechują-
ce organizmy zdrowe, a w każdym razie cie-
szące się normalnym snem, bowiem, jak wy-
kazują wywiady bezsenność jest smutnym przy-
wilejem przeważnie wieku podeszłego. Wię-
kszość badanych osobników w wieku od 25—30
lat stwierdza przesypianie całej nocy bez zbu-
dzenia się. Stały wzrost bezsenności towarzy-
szy przybywaniu lat, a od 95—100 lat (ludzi
w tym biblijnym już prawie wieku była spora
garstka wśród badanych) staje się spędzanie
w nocy szeregu godzin bersennie objawem
nieomal stałym.

Przeszło 70 proc. badanych stwierdziło
konieczność uciekania się do metod specja-
lnych celem zwalczania trudności zasypiania
33 proc. kontroluje w tym celu bieg swoich
myśli 25 proc. czyta przed zaśnięciem, 18 proc.
uśpije zmęczeniem fizycznym, przed położe-
niem się do łóżka, wywołać łatwiejszy sen,
więc ruchy gimnastyczne, dłuższy spacer itp.
13 proc. używa środków nasennych pozbawio-
nych alkoholu i 20 proc. wprost alkoholu. Ciekawe
przytem szczegóły zaznacza prof. Laird, —
mianowicie, że prawie połowę osób, usiłują-
cych alkoholem zwalczyć bezsenność, stano-
wią najwybitniejsi uczeni i profesorowie uni-
wersytetów.

Pszczególni badani przez Lairda oso-
bicy używają dziwnych systemów indywidu-
alnych przeciw dokuczającej im bezsenności.
Tak np. redaktor jednego z najważniejszych
miesięczników amerykańskich nie zasypia, do-
póki nie wysunie stóp poza kołdrę. Pewien
sędzia sądu najwyższego w Stanach Zjedno-
czonych wtula w tym celu głęboko twarz w
poduszkę. Pewien znany w Ameryce powie-

ściopisarz zmusza się do trzymania oczu otwar-
tych i tem dopiero wywołuje zapadnięcie w
sen. Klasyczna metoda „liczenia owiec” ma
również wielu zwolenników. Pewien powsze-
chnie znany filantrop powtarza w myśli nazwy
uniwersytetów w Ameryce. Pewien matema-
tyk odbywa w myśli przegląd przestrzeni mię-
dzyplanetarnych, duchowny pewien liczy tik-
tak swojego zegara ściennego, których jest 60
na minutę i zazwyczaj w momencie kiedy po-
winienby doliczyć do 300, jest już pogrążony
we śnie.

Najciekawszy jest wszelako pewien pro-
fesor uniwersytetu, który cierpiąc przez długi
czas na bezsenność, poszedł za radą starej
wieśniaczki na letnisko, gdzie przebywał, i
zjadł przed samem położeniem się do łóżka

curową cebulę. Zapewnia on, że skutek jest
niezawodny i że od czasu spożywania co wie-
czór tego specjału wyleczył się najzupełniej
z dokuczliwego cierpienia, które czyniło go w
ciągu dnia po nieprzespanej nocy niezdolnym
do wykładów, ani wyteżonej pracy umysłowej.
Bardzo wielu utrzymuje, że chcąc szyb-
ko zasnąć, nie kładą się zanim nie poczują
senności. Prawie wszyscy natomiast stwierdza-
ją, że nie istnieje taki apteczny środek nasen-
ny, na który po krótszym czy dłuższym cza-
sie, organizm nie przestałby reagować i dlate-
tego cierpiący na bezsenność zarzucają je
stopniowo wszystkie, używając tylko takich
czy innych metod suggestywnych i osiągając
tą drogą jedynie pożądane wyniki.

—oOo—

Pijcie mleko gotowane

Przestrzega sekeja higieny Ligi Narodów

Dyrektor Państwowego Zakładu Higieny
w Kopenhadze dr. Matsen ogłosił w sprawo-
zdaniach Sekcji higieny Ligi Narodów obszerną
pracę na temat mało dotychczas znanej wśród
ludzi choroby t. zw. choroby Banga. Choroba
ta stała się obecnie modną, zajął się nią świat
lekarski i weterynaryjny, a międzynarodowy
zjazd mikrobiologów, który się odbędzie w
roku bieżącym w Paryżu, obradować będzie
nad tem, ogółowi, mało znanem schorze-
niem.

Choroba ta znana była, jako gorączka
maltańska u mieszkańców okolic Morza Śród-
ziemnego. Długo czas sądzono, że występuje
ona tylko w krajach południowych, a oszczę-
dza zupełnie kraje o klimacie chłodniej-
szym.

Wiedzano wprowadzić, że i w naszym
klimacie istnieje wśród bydła choroba, wywo-
łana przez podobny drobnoustroj, jak pi-

chorobie Banga, nie sądzono jednak, aby
drobnoustroj ten, który u bydła powoduje
ronienie, był identyczny z zarazkiem choroby
Banga.

W ostatnich latach zainteresowano się tą
sprawą i okazało się przytem, że t. zw. go-
rączka maltańska nie jest tylko przywilejem
Południa, ale występuje w innych krajach, a
także i w Polsce.

Dyrektor Matsen doszedł do wniosku, że
choroba, wywołana przez pałeczkę Banga,
jest u mieszkańców Danii częstsza, aniżeli
schorzenie tyfusowe. Źródłem zakażenia jest
wedle dotychczasowych badań niegotowane
mleko zwierząt chorych i stąd domaga się
świat lekarski ścisłej wzmożonej kontroli sa-
nitarnej bydła, aby ochronić ludność przed
mlekiem zakażonych krów, ludność zaś sama
bronć się może przed schorzeniem, unikając
niegotowanego.

Życie bez mikrobów

Doświadczenia w Instytucie Pasteur'a

W Instytucie Pasteur'a w Paryżu robio-
ne są obecnie ciekawe próby. Po raz pierwszy
od czasu zjawienia się życia organicznego ho-
duje się tam rośliny i zwierzęta w otoczeniu
zupełnie wolnem od mikrobów.

Instytut posiada już generacje całej żab,
świnek morskich, rozmaitych insektów i ro-
ślin, wyhodowanych w świecie bezmikrobo-
wym.

A jednak próby udają się.

Jest to bardzo dziwne, gdy wśród bakterji
znajdują się obok chorobotwórczych, także
żyjątko bardzo pożyteczne.

O ile jedne ponoszą odpowiedzialność za
gruźlicę, cholere, tyfus itd., o tyle bez innych
nie dałyby się pomyśleć procesy takie, jak
wypiek chleba, warzenie piwa, pęcznienie
grochu itd. Bez bakterji nie byłoby także
była przeemiana szczątków roślinnych w torf
i węgiel, azotu powietrznego dla roślin, sło-

wem: człowiek zawdzięcza warunki swego
życia w pierwszy mstopniu pożytecznym
tym żyjątkom.

Jest też wielkie pytanie, czy zniszczenie
wszystkich bez wyjątku mikrobów przynio-
słoby ludzkości pożytek.

Życie w otoczeniu sterylizowanem, wol-
nem od bakterji, jest zasadniczo możliwe. Mo-
żna nawet uważać, że w otoczeniu takim
będzie ono bardziej długotrwałe.

Już Miecznikow, wielki bakterjolog i
współpracownik Pasteur'a, wypowiadał po-
gląd, że starzenie się jest tylko chronicz-
nem zatruciem organizmu przez substancje,
które wydzielane bywają do naszych jelit
przez bakterje. W każdym razie, stwierdzić
należy, że doświadczenia robione obecnie w
w Instytucie Pasteur'a, są niezmiernie cieka-
we, i mogą mieć duże znaczenie naukowe, a
więc — prędzej czy później — i praktyczne.

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela 18 maja — Feliksa ksp.

TEATRY

Teatr Miejski — Z środy na czwartek
Teatr Popularny — Podróż djabła na wesele
Teatr Kameralny — Egzotyyczna kuzynka

WIDOWISKA

Bajka — Dusze w niewoli
Casino — Hadzi Murat
Corso — Bohaterski patrol
Capitol — Arka Noego
Czary — Groza śmierci
Grand-Kino — Rycerze miłości
Luna — Baśń miłości
Mimoza — Romans współczesnej panny
Odeon — Cnotliwe dziewczęta
Oświatowy — Carewicz
Palace — Mój ideał — to blondynka
Przyszłość — Karjera Chaplina
Resursa — Przed wyrokiem
Splendid — Melodia serc
Wodewil — Cnotliwe dziewczęta
Zachęta — Miłość i lzy Szopena

—oOo—

Wiadomości bieżące

Radioklub polskiej Y.M.C.A.

Dnia 4 kwietnia rb. został zorganizowany przy Polskiej YMCA w Łodzi Radjoklub. Klub ma na celu pogłębienie wiedzy radio-technicznej wśród swych członków, oraz propagowanie zamiłowania do radjofonji wśród początkujących radjoamatorów. Cel ten Klub osiągnie z łatwością, gdyż posiada wśród swych członków wybitnych radjotechników i bogato wyposażoną przez Polską YMCA. pracownię. W skład zarządu Radjoklubu wchodzi: p. inż. Krużyż, p. ppulkown. Kijasbek, p. Konopski, p. Kromer i p. Walta.

Zapisy na członków Radjoklubu i informacji udziela sekretariat Polskiej YMCA. przy ul. Piotrkowskiej 89.

Pracownia klubu czynna jest w poniedziałki i środy każdego tygodnia od godz. 18 m. 30 do godz. 21 m. 30

Z Tow. Kultury Katolickiej

Zarząd towarzystwa Kultury Katolickiej w Łodzi zawiadamia członków i członkinie Towarzystwa, że roczne walne zebranie odbędzie się 30 maja 1930 roku o godz. 17-tej w sali Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcian w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr. 113 (parter prawa oficyna).

Rower dla szerokich mas

W niedawno wydanym sprawozdaniu rocznym „WTC“ na pierwszych stronach znajdujemy „autograf“ Bolesława Prusa, w którym mistrz wyraża nadzieję, że rower wkrótce będzie tak tani, że stanie się dostępny nawet dla najbiedniejszych.

Nadzieje Mistrza zaczynają się realizować. Państwowe Wytwórnie Uzbrojenia wypuściły na rynek 40.000 rowerów marki „Lucznik“, które są tanie, eleganckie, trwałe, przy gotowane specjalnie do polskich dróg i szos.

Posunięcie Państwowych Wytwórni Uzbrojenia, w kierunku produkcji rowerów takich a dobrych, uważamy za najwłaściwsze, jeśli chodzi o popularyzację kolarstwa i lokomocji rowerów wśród warstw małoza-możnych.

WICEPREZ. WIELIŃSKI PUBLICZNIE ODWOŁA

Oszczercze zarzuty przeciw dyr. Gorczyńskiemu

W uzupełnieniu wiadomości o pogodzeniu się przed sądem dyr. Gorczyńskiego z wiceprez. Wielińskim, któremu dyr. Gorczyński darował winę, dodajemy zobowiązał się wiceprez. Wieliński na najbliższym posiedzeniu Rady Miejskiej odczytać i ogłosić równocześnie w prasie łódzkiej następującą formułkę przeproszenia:

„Oświadczam, że zarzuty o działalności b. dyrektora Teatru Miejskiego w Łodzi Bolesława Gorczyńskiego użyte w mojej mowie na po-

siedzeniu Rady Miejskiej m. Łodzi w dniu 28 listopada 1929 roku, opartem na informacjach udzielonych mi przez wydział finansowy magistratu, o czym przekonał się p. Gorczyński na przewoźnie sądowym. Ponieważ treść mego przemówienia i zarzuty okazały się niezgodne z rzeczywistością, niniejszym cofam słowa i zarzuty obrażające p. Gorczyńskiego i za mimowolną, wyrządzoną mu publicznie, przykrość jednocześnie Go przepraszam“.

—:O:—

Znów o 1360 więcej bezrobotnych

Bilans bezrobocia za ubiegły tydzień

Na terenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi (miasto Łódź i powiaty) łódzki, łaski, sieradzki, łęczycki i brzeziński w dn. 17 maja 1930 r. było w ewidencji zarejestrowanych bezrobotnych 42.503 w tym w samej Łodzi 27.694, w Pabjanicach 3.416, w Zgierzu 4.305 w Zduńskiej Woli 1.359 w Tomaszowie Mazowieckim 4.488 w Konstantynowie 600, w Aleksandrowie 243, w Rudzie Pabjanickiej 393.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 20.694 bezrobotnych. W samej Łodzi z zasiłków korzystało w ub. tygodniu 15324 bezrobotnych.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie Łodzi 1.624 bezrobotnych, otrzymało pracę przez Urząd 120 bezrobotnych, wyszło do pracy 164, zdjęto z ewidencji z innych przyczyn 5.183.

—:O:—

STREJK UCZNIÓW W PAŃSTWOWEJ SZKOLE
Włókienniczej w Łodzi

Z powodu utrudnień przy odbywaniu służby wojskowej

W Państwowej Szkole Włókienniczej przy ul. Żeromskiego trwa już od dwu dni strejk uczniów najwyższego kursu na znak protestu przeciw nowym zarządzeniom w sprawie służby wojskowej absolwentów tej szkoły.

Dotychczas bowiem uczniowie szkoły mieli prawo odbywania skróconej służby

wojskowej w szkole podchorążych, obecnie zaś według nowych zarządzeń prawo to przysługuje im dopiero po dwuletniej praktyce zawodowej.

Przed gmachem szkoły ustawione są gęste posterunki uczniów niedopuszczające do zajęć profesorów ani uczniów.

—:O:—

3 dni nad polskiem morzem
Za 75 złotych wraz z przejazdem

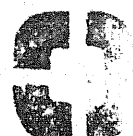
Organizowane dorocznym zwyczajem przez łódzki oddział Ligi Morskiej i Riecznej 3 dniowe wycieczki nad morze wywołały po ważne zainteresowanie w społeczeństwie łódzkim. Przyczynia się tu w pierwszym rzędzie tani stosunkowo pobyt nad morzem który wraz z biletami kolejowymi, noclegami i całkowitem wyżywieniem wynosi tylko zł. 75 a dla członków Towarzystwa, urzędników państwowych, wojskowych i nauczycielstwa zł. 70. przyczem suma ta może być wpłaconą ratami. W ten sposób Liga Morska dą-

ży do udostępnienia pobytu nad morzem najszerszym warstwom społeczeństwa łódzkiego które przez bezpośrednie zetknięcie się z morzem ma możliwość zaznajomienia się z jego znaczeniem i potęgą dla rozwoju ekonomicznego i kulturalnego Państwa. Pierwsza wycieczka Ligi Morskiej i Riecznej odbędzie się w dniach 7, 8 i 9 czerwca rb. przyczem zapisy uczestników przyjmuje sekretariat gi Al. Kościuszki 53 codziennie od godz. 18 do 20-tej

—:O:—



Reklama to potęga



Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 15 b. m. przeżywszy lat 81, nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek

s. † p.

FRANCISZEK GROCHULSKI

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dn. 18 b. m. o godz. 3 pp. na stary cmentarz katolicki z domu za łaby przy ul. Juliusza Nr. 23.

Na smutny ten obrzęd zaprasza krewnych, znajomych i kolegów

RODZINA.

Nabywać sacharynę można tylko za świadectwem lekarzem

Wojewódzki urząd zdrowia w Łodzi wydał przypomnienie do aptek i składów aptecznych, że sprzedaż sacharyny odbywać się może na podstawie świadectw lekarskich, zapisujących używanie sacharyny diabetyką. Ilości sprzedawanej sacharyny poddawane będą ścisłej kontroli.

10

—:O:—

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI

Dziś w niedzielę wieczorem po cenach popularnych świetny romans Lenza „Z środy na czwartek” z jubilatami Antonim Kliszewskim.

W poniedziałek o godzinie 7.30 dla Związków Robotniczych „Z środy na czwartek”.

TEATR KAMERALNY

Dziś wieczorem o godz. 8.45 oraz w dalszym ciągu jutro i we wtorek i we środę arcywesoła, nowa komedia Ludwika Verneuil'a „Egzotyczna kuzynka” z udziałem artysty Teatru Polskiego Kazimierza Szuberta oraz Eli Dzweońskiej, M. Rozwadowicz-Kędzierzkiej i W. Scibora.

TEATR POPULARNY.

„Podróż diabła na wesele”

Dziś sobota premiera staropolskiej wesołej komedjo-opery J. N. Kamińskiego „Podróż diabła na wesele” w 8 obrazach.

TEATR GEYEROWSKI

Dziś, sobota o godzinie 8.20 wieczorem, jutro niedziela o 4.20 pp. i 8.20 wiecz. doskonale komedia społeczna Gevaull'a i Berr'a „Książę, szofer i kucharka” w reżyserji Wł. Ziemińskiego.

—oOo—

Kolonje letnie dla biednych dzieci

Za 40 złotych utrzymanie przez miesiąc dziecko na kolonjach

Komitet kolonji letnich dla biednych dzieci pod protektoratem J. E. ks. bp. dr. Tymienieckiego na posiedzeniu swem postanowił przystąpić do zbierania funduszy na ten cel. Listy podpisane przez J. E. ks. bpa dr. K. Tęczyńskiego, P.P. prezesa Bełzyńskiego, Prokuratora Makowskiego, dyr. Gordowskiego, Jabłkowskiego i Kukulaka zostaną rozesłane wraz ze sprawozdaniem z działalności Komitetu za rok ubiegły do poszczególnych organizacji społecznych i gospodarczych w tej nadziei, że nawet w tej ciężkiej sytuacji gospodarczej nie odmówia swej pomocy.

Niezależnie od tego Komitet zwraca się niniejszem do wszystkich sfer społeczeństwa naszego miasta, by zechciało w miarę możliwości złożyć ofiarę na ten wzniosły cel. Społeczeństwo łódzkie, które zawsze popierało starania Komitetu i tym razem napewno

nie odmówi swej pomocy. Wszelkie ofiary przyjmują: Bank Handlowy w Łodzi — ul. Aleje Kościuszki 15 — kancelarja parafji rzymsko-katolickich, lub Biuro Akcji Katolickiej ul. Skorupki 1a.

Każdy może utrzymać biedne dziecko na kolonjach, składając w wymienionych instytucjach 40 zł. przez 4 tygodnie; 30 zł. przez 3 tygodnie; 20 zł. przez 2 tyg. i 15 zł. przez 1 tydzień.

Dotychczas już na konto Komitetu w Banku Handlowym Łódź, Al. Kościuszki 15, na ten cel złożyli: ks. dr. Roszkowski, dyr. Jabłkowski i dyr. Kukulak, wpłacając po 40 zł. na utrzymanie przez 4 tygodnie dla 3 biednych dzieci. ks. R. Łaski 10 zł. E. M. 10 zł.

Śmiemy wyrazić głębokie przeświadczenie, że zapoczątkowana akcja rozwinie się w całej pełni, a lista ofiarodawców obejmie szerokie sfery naszego społeczeństwa.

—oOo—

Sadownicy cieszą się

Zapowiedź obfitych zbiorów owoców i jagód

Z terenu województwa łódzkiego donoszą, iż rok bieżący w przeciwieństwie do zeszłego zapowiada się dobrze dla zbiorów owoców i jagód.

Przebieg kwitnienia drzew owocowych upływa bardzo dobrze, gdyż sprzyja mu sucha, jasna pogoda jaka utrzymała się niemal w ciągu całej wiosny.

Szczególnie obficie kwitną jabłonie i grusze, śliwy również wyglądają doskonale. Po myślnie też zapowiadają się jagody, zbiór ich spodziewany jest wcześniej niż zwykle i obficie gdyż obszar wzięty pod uprawę truskawek powiększy się w roku bieżącym wydatnie.

CZY NALEZYSZ do L. O. P. P.?

OGŁOSZENIE.

Opierając się na rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91 poz. 527), Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 października 1929 roku o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów, oraz cegły (Dz. U. R. P. Nr. 81 poz. 607), Rozporządzeniu Wojewody Łódzkiego z dnia 8 kwietnia 1929 roku, oraz na opinii Komisji do ustalania cen, wyrażonej na posiedzeniu w dniu 16 maja 1930 roku, — niniejszem podaje do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 455 z dnia 16 maja 1930 roku zostały wyznaczone następujące ceny maksymalne (najwyższe):

Na przetwory zbóż chlebowych za 1 kg. w detalu:

mąka pszenna 55 proc.	—	—	—	zł.	0,74
65 proc.	—	—	—	"	0,70
chleb żytni pyłkowy 65 proc.	—	—	—	"	0,35
2-u kg. bochenek chleba żytniego pytl. 65 proc.	—	—	—	"	0,70
chleb razowy	—	—	—	"	0,30
bułki	—	—	—	"	1,05
1 bułka o wadze 4,76 dkg.	—	—	—	"	0,05

(1 kg. bułek winien zawierać 21 szt.)

W myśl § 10 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych, będą ukarani przez władzę administracyjną I instancji we dług art. 4 i 5 wyżej zacytowanego Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10.000 złotych o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych.

Wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Łódź, dnia 17 maja 1930 roku.

Wice-Prezydent m. Łodzi

(--) St. RAPALSKI.

7333

40.000 NA

ARMJA „ŁUCZNIKÓW”

wyprodukujecie
zagraniczne rowery z granic Polski

ROWERY

z MARKA „ŁUCZNIK”

PAŃSTWOWYCH WYTWORNI UZBROJENIA
w Warszawie

trwałe, efektowne, tanie

specjalnie przystosowane do polskich dróg.

SPRZEDAŻ:

Łódź, kłubińskiego 78, H. Drutowski

Obwieszczenie.

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, Dyrekcja podaje do powszechnej wiadomości, że zażądane zostały pożyczki na nieruchomości: 1. pod Nr. 37e przy ulicy Magistrackiej, przez firmę Gurman i Perlberg pożyczka pierwotna 80,000 2. pod Nr. 54b przy ulicy Gdańskiej, przez małż. Pukacz pożyczka dodatkowa zł. 100,000 3. pod Nr. 321fa przy ulicy Konstantynowskiej, przez małż. Lieberman pożyczka dodatkowa zł. 80,000 4. pod Nr. 320I przy ulicy Gdańskiej, przez małż. Mrówka pożyczka dodatkowa zł. 30,000 5. pod Nr. 364b przy ulicy Nowo-Targowej, przez małż. Kon pożyczka dodatkowa zł. 130,000 6. pod Nr. 148ei przy ulicy Bazarnej przez małż. Szmulewicz pożyczka dodatkowa zł. 50,000

Na wypłatę

Palta męskie i damskie

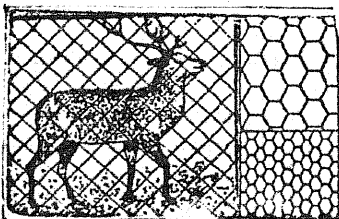
UBRANIA

OBUE

Kapelusze

Piotrkowska 37

III wejście I piętro



DRUCIANE

Parkany, Plecionki

Tkaniny Gazy miedz, do filtrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca

Rudolf Jung

Łódź, Wólczańska 151

Telefon. 128-97

Dr. St. Biberger

Moniuczki 11 Tel. 62-22
ChOROBY skórne i weneryczne
Przyjmuje od 8-10 od 5-8 w

Polski bat, nad czeską tandetą

INWALIDA WOJENNY

MICHAŁ GORDONI

Łódź, Łagiewnicka 23

CENNIK

CENNIK

SPORTOWE

od Zł. 18 do Zł. 22

KAMASZE męskie

" " 26 " " 32

PANTOFLE

" " 25 " " 28

LAKIERKI

" " 29 " " 35 (szyte)

LAKIERKI damskie

" " 24 " " 30 (szyte)

Wykonanie

solidne

Robota

gwarantowana.



Dojazd tramwajami Nr. 1, 2, 5, 6, 9, 10, 14

Koszta tramwajowe zwracam

Proszę uprzejmie o zwrócenie uwagi na szyld:

SWOJ DO SWEGO

Dla pracowników państwowych, Na raty, kolejarzy, tramwajarzy i policji

Popierajcie wyroby krajowe

BANK PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881

Łagiewnicka 15

przyjmuje z oprocentowaniem

Wkłady oszczędnościowe w Złoty

z wymówieniem i na każde żądanie

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach

innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp

ZALATWIA wszelkie operacje bankowe

BANK DEWIZOWY.

Wynajem kasetek stalowych (SAFES)

Parceluje się

Ogród owocowy, park i lasek ze stawem.

Będą place blisko tramwaj. TANI! Po szczegóły zwracać się do firmy Edmund Wasilewski Piotrkowska 152
Telefon 144-64 133 4

GORSETY, NOWE MODELE, PASY BRZUSZNE,

lecznicze, przed i po porożeniu, biodrowe, poszczepiające gumowe, oraz gumą kombinowane itp.

BUSTONOSZE

STANICZKI

różnych fasonów

POLECA: gotowe i na obetalunek POLECA:

„MARTA” PIOTRKOWSKA 109
FRONT II PIĘTRO

—: Przyjmuje się reperacje i pranie gorsetów. —:

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

ZAKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GABAŁOW
Sienkiewicza 40 i Skład Mebli NAWROT 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d.

Mebel na raty. Sypialnie stylowe, garderoby, szafy, łóżka, kredensy sprzedaje, zamienia odwieża Stolarnia ulica Warszawska 16 przy Napiérkowskiego 934-1

Aparat do kina objazdowe
go z całym urządzeniem do sprzedania tanio Zielona 10a i p. prawe drzwi 928-3

Cykłodrom, budka na węgiel, huśtawki, pokój z kuchnią do sprzedania Przędzalniana 35 926-1

Do sprzedania domek drewniany z placem nadającym się do budowy. Wiadomość ulica Słomska Nr. 13 przy Katnej.

Maszynę do szycia sprzedam gabinetową lub nożną z pudełkiem Grabowa 32 m. 17 front i p. 912-1

Okazyjnie kompletna sypialnia, kuchnia Pojedynczo inne meble Nowo-Zarawska 13 mieszkania 40 front Godziny 9-4 924-1

Posady i prace

Chcę dzieci umieć zastąpić matkę, poprowadzić gospodarstwo u wdowca inteligentnego zamożnego Oferty „Sympatyczna Katolicka” 932-1

Urs filet ręczny 10 zł. Wyuczam haftów ręcznych i maszynowych Tene ryfe praca zapewniona Kaufmanowa Piotrkowska 18 i podw. i p. prawa ofic

Potrzebny chłopiec z słusarską praktyką do spawalni Szczepkiego Piotrkowska 44 936-1



Zawodowe Kursy Kierowców Samochodowych Fr. Grętkiewicza

ŁÓDŹ - PIOTRKOWSKA 111. TEL. 175-35
NOWY KURS ROZPOCZYNA SIĘ KAŻDEGO 1:15 B.M.
KANCELARJA CZYNNA OD GODZ. 9r. DO 8 WIECZ.

Lokale i mieszk.

Pokój z kuchnią, słoneczny z wygodami do wynajęcia Podgórna 25/27 przy Dąbrowskiej dozorca wskaże 930-1

Pokój umeblowany frontowy słoneczny wprost od gospodarza do wynajęcia Pabjanicka Nr. 46 886-3

Przyjmę na mieszkanie przyzwoitego mężczyzny lub kobietę Zawadzka 5 Rossi 914-2

z powodu wyjazdu odstąpię mieszkanie z meblami Wólczńska 230 m. 65 Rogalski zastać można od 5-9 w niedzielę cały dzień 922-1

Zagubione dokum.

Wrakowski Jan zagubił dowód osobisty wyd. w Łodzi, oraz weksel na 100 zł. z wystawienia Grzegorzewskiego, Łódź Nowa 6 m. 5 na zlecenie Jana Krakowskiego Weksel powyższy unieważnia się 918-3

zaginęły 4 weksle na zlecenie Władysława Wiśniewskiego, Łódź, Słowiańska 18, 1) na zł. 500 z wystawienia Bronisława Lenica Ruda Pabjanicka 2) z wystawienia Józefa Chłosty Ruda Pabjanicka na zł. 300 - i 200, 4) z wyst. Stanisława i Stanisławy Bartłomiejczak zam. Łódź Liastowskiego 17 na zł. 300 Weksle powyższe unieważnia się 904-2

...SZEWCY...

Najtaniej nabyć można **skóry** w każdej ilości

W Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79

Al. KOŚCIUSZKI 22

Tel. 158-38

Specjalność: detaliczna sprzedaż zółówek trwałych na wodę

Na bieżący sezon budowlany:

CEMENT wszelkich marek
WAPNO z różnych wapienników,
ZELAZO konstrukcyjne i handl.,
BLACHY żelazne, dachowe inne
BLACHY ocynkowane i cynkowe
BELKI żelazne (tregry)
KORYTKA żelazne
GWOZDZIE budowlane i handlowe,
TEKTURĘ smołowcową,
SMOŁĘ do smarowania dachów

oraz wszelkie artykuły budowlane

POLECA ze składu i wagonowo

„ELIBOR”

Sp. Akc. Handl. - Przemysł.

Ł. J. BORKOWSKI, Oddział w Łodzi
Kilińskiego 70 Tel. 204-94

Na bieżący sezon budowlany:

Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?

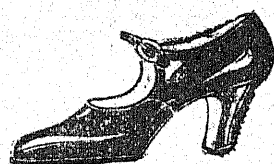
osiągniecie to kupując tylko w firmie

Stanisław GROCHAL

Łódź, Andrzejka Nr. 9

Na składzie wybór obuwia własnego wyrobu, najnowszych fasónów z materiałów krajowych i zagranicznych PO CENACH ZNIŻONYCH.

Dla stowarzyszeń dogodne warunki.



KAROL FOLKIERSKI

INŻYNIER BUDOW. i GEOMETRA PRZYSIĘGLY

Al. Kościuszki 3, I p

Tel. 101-15 Od 1 do 3 i od 5 do 7.

Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p.
Projekty budowl., nadzór techniczny, zielbetnictwo

Plany przyłączeń do sieci kanal.

Porada prawno-administr. w sprawach technicz.

UWAGA! UWAGA!

Państwowi urzędnicy - czki
Bez wkładu na sześciomiesięczne spłaty!

Pierwszorzędne płaszcze damskie i męskie, obuwie, firanki, kapy welniane i bawełniane towary, bielizna męska i damska, kołdry, ołchodniki, dywany, torby, parasolki, białe towary i galanterijne poleca firma „KREDYT” Nawrot 15 i p

SKLEP KAZIMIERZ Zielonko

Al. KOŚCIUSZKI 37
poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy, dziecięce reformy, rękawiczki, welniane swetry i pończochy Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

KREPONY, KRETONY

szt. Jodwabie i t. d.
poleca

R. Pfeiffer

NAWROT 13. Tel. 139-73



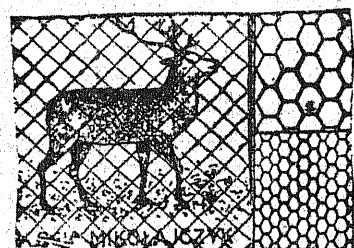
Wielki wybór **łóżek** metalowych, **wózków** dziecięcych krajowych i zagranicznych, wytymaczek, amerykańskie, materace wyścigowe oraz materace sprężynowe higiena: „Patent” do meblowych łóżek podług miary nabyć można najtaniej na najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie

„DOBROPOŁ”

ŁÓDŹ, Piotrkowska 78
(w podwórzu) tel. 158-01

Dr. Feliks SKUSIEWICZ

ANDRZEJA 11
Telefon 137-43
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjęć: 9.30-11 rano
i 5-7.30 po poł.



DRUCIANE ogrodzenia

Plecionki, Tkaniny, Gazy miedz. do filtrów, „Rabitz” do robót betonowych — wyrabia i poleca —

Mateusz Mikołajczyk
Łódź, Kilińskiego 167

CENA CŁĘCZKA: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wyczerpanie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u r. Zatorskiego u. Zamkowa.

„ROZWÓJ”

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 18 MAJA 1930 r.

WIOSNA ŻYCIA.



FOT. Z. SZPOREK

Kwitnący sad.



Królewska para hiszpańska, opuszczając katedrę w Sewilli, żegna się z kardynałem, który celebrował mszę.



Gmach sejmu i województwa śląskiego w Katowicach.



Narodowy bieg na przełaj. Kusociński i Petkiewicz w połowie trasy. Kusociński wyprzedza Petkiewicza



Uczestnicy wyścigu kolarskiego o srebrny puchar „Kurjera Zachodniego” na szosie Sosnowiec — Zawiercie — Sosnowiec, dług. 95 km. (X) Zwycięzca Krzysztołczyk.



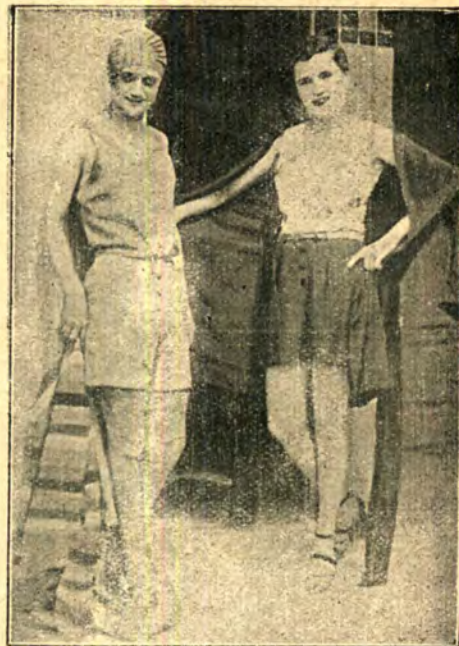
Portret ś. p. Versiglij, uwieńczony powrozami, którymi był skrepowany przez bandytów chińskich.



Rybacy kaszubscy przygotowują łódź do połowu.



Ogólny widok terenów, zajętych pod traktory i maszyny rolnicze na Międzynarodowych Targach w Poznaniu.



Kostjmy kąpielowe w Deuville.



Członkowie Sokola w Zarkach z prezesem okręgu Zagłębia Dąbrowskiego, p. Karneyem.



Zarząd i członkowie Sokola w Olkuszu.

STULECIE ROMANTYZMU



Winieta Isabey'a do książki „Paul et Virginie”.



Winieta—drzeworyt według Daumier'a do książki „Nemesis medicalle”.

WE FRANCJI



Winieta T. Johannot'a do książki „Sous les Tillands”.



Plac przy pomniku Kopernika w Warszawie zeszpecony jest tylem drapacza nieba, za co Magistrat warszawski ciągle odbiera utyskiwania całej prasy miejscowej.



Pochmurny dzień nadaje specjalne zwolnione tempo życiu wielkomiejskiemu, które żywszem bije tętnem w dzień słoneczny.



Król angielski gratuluje zwycięstwa klubowi futbolowemu, który zdobył w Wembley puchar Anglii



Książę Walji, zapalony myśliwy, w towarzystwie kapitanów Andersona i Finchhattona, na polowaniu na słonie w miejscowości Kiu (wschodnia Afryka).



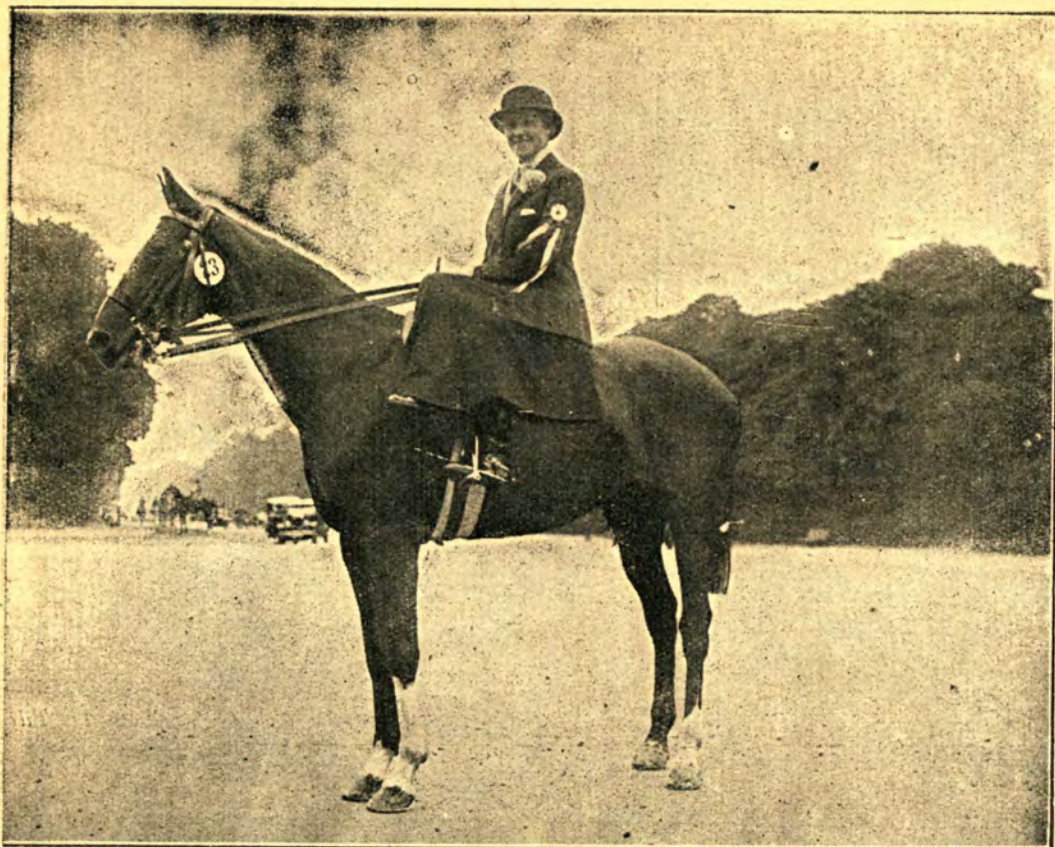
Jen. P. Azan ze sztabu francuskiego wygłosił w Warszawie kilka odczytów o armii francuskiej w Afryce i Algierze.



Specjaliści od gry w pokera w ogrodzie zoologicznym w San Diego.



Zółwie w roli wierzchowców. Marynarze angielscy zabawiają się na wyspie Seychellon w czasie chwilowego postoju.



Panna Elysa Lahellec, paryżanka, jako amazonka



Sportsmenki początkujące.



Wyrób artystycznych lalek rozwija się coraz bardziej, nadając im jak najcharakterystyczniejsze piętno.

Z WYŚCIGÓW KONNYCH



Sezon wyścigowy w Warszawie znów roznamiętnia graczy totalizatorowych. Na zdjęciu „Madryt”, ulubieniec publiczności.



Marysiu, ile to kosztuje!

Furę mydła pochłania mi każdy dzień prania! Jeszcze kawałek i jeszcze kawałek do niekończoności.

Franio, wyrzucasz pieniądze na liche mydło.

Dobrego, wydajnego mydła użyłabyś daleko mniej i zaoszczędziłabyś moc pieniędzy. Przekonałam się o tem, odkąd używam stale



Z TEKI KARYKATUR

NAJLEPSZE KSIĄŻKI!
ZADAC BEZPL. PROSPEKTÓW WARSZ. KREDYTOWA 1



Karykatura Mussoliniego, jakich nie mało ukazuje się na całym świecie.